KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek
Dnia 13 (25) Lutego 1858 Roku. № 53. Jutro, Sgo Alexandra B.
Przybyło dnia godz: 2 min: 54.

Rozkazem Cesarskim, Naczelnik Oddziału w Banku Polskim, Ludwik *Vidal*, za odznaczenie się w służbie, mianowany został Radcą Dworu, ze starszeństwem od dnia 11 Marca r. 1848.

Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna, raczyła obdarzyć Najmiłościwiej byłą Przełożoną Instytutu Odeskiego, wdowę po Jenerał-Majorze *von Fitinhof*, fermoarem brylantowym.

Jutro o godzinie 11ej z rana, w Kościele XX. Kapucynów, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Władysława *Mianowskiego*, Radcy Dworu, Urzędnika Archiwum przy Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego; na które, stroskana Wdowa wraz z Synami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w rocznicę imienin ś. p. Alexandra *Martin*, Artysty Orkiestry Teatru Wielkiego i Kompozytora Opery *Wianki*, zmarłego dnia 9go Listopada 1856 r., odbędzie się w Kościele XX. Reformatów o godz: 9ej rano, żałobne Nabożeństwo za spokój Jego duszy; w czasie którego, wykonane zostanie Requiem Dyrektora J. *Stefaniego*. Przyjaciel i współ-pracownik nieboszczyka, zaprasza na to Nabożeństwo Jego Familję, Przyjaciół i Kolegów.

Jutro o godzinie 11ej z rana, w Kościele Powązkowskim, jako w trzecią smutną rocznicę skonu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Emilji z Mairów *Giżewskiej*; na które, pozostały Mąż wraz z Bratem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W przyszły Poniedziałek, to jest dnia 1go Marca, jako w szóstą smutną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Błeszyńskich *Brobek*, odbędzie się za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, o godzinie 11ej z rana; na które to, pozostały Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu onegdajszym, Ludwika *Rywacka*, b. Artystka Opery Teatrów Warszawskich, w przejeździe z Cesarstwa do Warszawy, będąc już mocno słabą, na stacji po-za Miłosną, w powozie życie zakończyła. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 3ej z południa, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostały Brat, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza.

Dnia 10 b. m. w Tykocinie, po krótkiej lecz ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności, ś. p. Xdz Jan od Krzyża *Kilanowski*, Kap: Zgr: Mis:, przeżywszy lat 58; b. Nauczyciel Religji przy Szkole Powiatowej w Łowiczu, ostatecznie Zastępca Proboszcza przy Kościele Parafjalnym w Tykocinie. Kapłan ten dla rzadkich cnot i budującego życia, powszechnie wielce czczony i poważany. Spokój Jego duszy!

Dnia 18 Lutego r. b., po ciężkiej i długiej chorobie, rozstał się z tym światem, we wsi Wójtostwo Wohyń, w Pcie Radzyńskim, Gub: Lubelskiej, Adam *Ossowski*, Dr Medycyny, przeżywszy lat 40. BÓG zlitował się nad Jego cierpieniami, i powołał Go do lepszego życia. Spokój Jego duszy! — *G. C.*

(A. n.) Pelagja z Berowskich *Boruńska*, Wdowa po ś. p. Antonim *Boruńskim*, Majorze b. Wojsk Polskich, w dniu 22 b. m. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 62. Zwłoki Jej pochowane zostały w dniu 24 t. m. na smętarzu w Chlewiskach, w Guberoji Radomskiej.

W dniu 19 b. m., grono Krewnych Przyjaciół i Znajomych, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Emilji *Delynieckiej*. Żal i smutek rozlany na twarzach obecnych, był najwymowniejszą pochwałą zmarłej, najsilniejszym dowodem, jak piękną być musiała jej dusza, kiedy po tak krótkim na ziemi pobycie, unosząc się w krainę wieczności, potrafiła zostawić w sercach znajomych wspomnienie, jakiego nie jeden i po długim życiu pozyskać nie umiał. Pozostała w nieutulonym żalu Matka i Rodzeństwo zmarłej *Emilji*, składają najczulsze podziękowanie, Zgromadzeniu XX. Kapucynów, łącząc szczególniej wyrazy tkliwej wdzięczności W. Gwardjanowi tychże, X. *Norbertowi*, który z zupełną bezinteresownością, odprowadzając zwłoki zmarłej aż na smętarz Powązkowski, przyniósł prawdziwie religijną pociechę, strapionej rodzinie.

Dyrekcja Ubezbieczeń, podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu art: 15 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości od ognia, Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, reskryptem z dnia 30 Stycznia (12 Lutego) r. b., przychylnie do wniosku Dyrekcji, zatwierdziła na rok bieżący taryffę opłaty składek od tego rodzaju ubezpieczeń, o 10% obniżoną. Dyrekcja spodziewa się, że obniżenie taryffy w r. 1856 o 20%, w roku 1857 o 30%, a w roku bieżącym jeszcze o 10%, czyli w ogóle o 40%, dając rękojmię ubezpieczonym, że ich żadne nadzwyczajne ciążyć nie będą opłaty, ale tylko takie, jakie są konieczną wywołane potrzebą, jak z jednej strony stać się może zachętą do korzystania z Instytucji, w której każdy pomocy i ochrony od upadku, na wypadek klęsk losowych spodziewać się może; tak z drugiej, będzie pobudką dla wszystkich ubezpieczonych z ruchomościami, do regularnego opłacania składek, a tem samem zasłonięcia się od skutków art: 95 Ustawy, podług którego dopuszczenie zaległości w opłacie składki przez sześć miesięcy, pociąga za sobą utratę prawa do wynagrodzenia na wypadek pogorzeli.— Prezes, Radca Tajny, *Łaszczyński*.— Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*.

Komornik Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej w Lublinie.—Zawiadamia osoby interesowane, że wszelkie akta exekucyjne po zmarłych Komornikach: Franciszku *Królikowskim*, Józefie *Ungiert* i Julianie *Smulskim*, w moje zachowanie oddane zostały. Interesenci przeto, albo po odbiór akt, albo po kontynuowanie dalszej exekucji, zgłosić się raczą.— *J. Wilczyński*.

Na wczorajszem posiedzeniu ogólnem Towarzystwa Rolniczego, odbytem pod prezydencją Hrabiego Andrze-

ja *Zamoyskiego*, w sali posiedzeń Okręgu Naukowego, wniesione zostały wypadki dyskussji, które w dniu onegdajszym toczyły się w szczegółowych sekcjach.

Rok 1857, pod względem stanu powietrza, był suchy i ciepły. Średnia temperatura całego roku jest 6,11 stop: R. o 0,3 stop: większa od stanu normalnego; największe ciepło dochodziło do 25,2 stop: d. 8 Czerwca; największe zimno 14,1 stop: d. 3 Lutego. Średnia wysokość roczna barometru, jest 27 cali 9,40 lin: par: o 0,98 lin: większa niż zwykle; najwyżej barometr dochodził 28 cali 6,36 lin: par: d. 24 Lutego; najniżej 27 cali 1,26 lin: d. 12 Stycznia. W całym roku było dni pogodnych 81, na pół-pogodnych 83, pochmurnych 201, dni deszczu 124, śniegu 22, gradu 9, mgły 34, grzmotów 22, błyskawic bez grzmotu 8, wichrów i wiatrów mocnych 62, wiatr panujący zachodni, częste były także południowo-wschodnie i północno-zachodnie. Wilgotność powietrza średnia 80 na 100, większa o dwie setne niż zwykle. Zima i jesień były o pół stopnia cieplejsze, przeciwnie wiosna o 0,34 stop: zimniejsza niż zwykle; lato co do temperatury, zbliżało się do stanu normalnego. *Zima* z początku łagodna i pogodna, w środku słotna, wilgotna i do jesieni podobna, w końcu mroźna, pogodna i sucha. *Wiosna*, więcej wśnieg niż deszcz obfita, koniec tej pory był suchy, mniej pogodny niż zwykle, w ogóle niepogodna i chłodna. *Lato*, pogodne i suche. *Jesień*, pogodna, sucha i ciepła; z powodu panującej suszy, stan wody na rzekach był bardzo nizki. Ostatni mróz z wiosny był d. 26 Kwietnia, pierwszy w jesieni d. 24 Września. Ostatni śnieg z wiosny pruszył w nocy z d. 25 na 26 Kwietnia, a pierwszy w jesieni d. 23 Września. Plamy na *Słońcu* pokazywały się d. 11, 16 Lutego, 3 Kwietnia, 5 Września, 19 Października, 18 Listopada i 19 Grudnia. Koła białe otaczały *Xiężyc* d. 1 Kwietnia, 28 Października. Słońce otaczały koła d. 11 Maja; słońca boczne d. 11 Kwietnia. Lody na *Wiśle* powyżej mostu stanęły d. 8 Stycznia, lody puściły d. 22 Marca. Wysokość wody na Wiśle największa stóp 13 cali 3, d. 20 Czerwca; najmniejsza stóp 1 cali 8, d. 16, 17, 18 i 19 Września.

Nakładem Gustawa *Sennewalda* wyszły znanego z wymowy X. Antoniego K. *Piramowicza*, Zgromadzenia XX. Reformatów w Sandomierzu, w powtórnem wydaniu dwa dzieła: 1) *Nauki parafjalne Niedzielne, oraz przemowy przy Sakramentach i innych obrzędach Kościelnych*, napisane oryginalnie; cena rs. 1 kop: 80. 2) *Mowy pogrzebowe przy zmarłych różnego wieku i stanu*; cena rs. 1. Najlepszym dowodem wartości tych dzieł, jest w prędkim czasie wyczerpanie zupełne z handlu xięgarskiego pierwszego wydania. Jakoż autor jako wymowny kaznodzieja, już znalazł chlubny dla imienia swego rozgłos; prace jego nacechowane duchem Bożym, oddane językiem pełnym siły i prostoty, każdego zająć muszą, gdy w *Naukach parafjalnych*, podaje ludowi czysty pokarm duchowny; w *Mowach pogrzebowych*, wszystkie stany społeczności przechodzi, od zamożnego pana do ubogiego i pracowitego kmiotka; od dziewicy i młodzieńca do starca; od służącego i rzemieślnika do majętnego właściciela ziemskiego, a każda mowa pogrzebowa jest zarazem głęboką nauką i wskazówką chrześcjańskiego żywota w każdym stanie. — Nakładem tejże xięgarni wyszła *Stenografja Polska*, z rękopismu ś. p. *Krupskiego*; cena rs. 1 kop: 50. Jest to nowość w literaturze naszej. Nauka ta szybkiego przenoszenia czy mowy czy myśli ludzkiej na papier, może być użyteczną; wydanie staranne objaśnione 28ma tablicami litografowanemi.

Od jutra, wystawione będą na widok w domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, wszelkie aparata Kościelne, któremi zajmują się Damy, poświęcając ku temu, zarówno swój czas jako i pracę. Wystawa ta, jak to w r. z. miało miejsce, trwać będzie przez tydzień, od 9ej rano do 6ej wieczorem codziennie. Dodać tu należy, iż staraniem tych Dam, blisko sto Kościołów opatrzono już w podobne aparaty.

Z okoliczności zapozwania *Kurjera Warszawskiego* przez P. *Faustyna* z *Mazurowa*, za pośrednictwem *Gazety Codziennej* (Nr 50), o podanie jakoby fałszywej wiadomości co do zniszczenia ruin zamku *Bobolickiego*, który według twierdzenia tegoż P. *Faustyna* i świadków, stoi dotąd dzięki BOGU; winniśmy niejakie z naszej strony objaśnienie, tembardziej, iż skutkiem zapadłego w tej sprawie wyroku, skazani zostaliśmy na wędrówkę (piechotą) do *Bobolic*, dla przyjrzenia się ruinom zamku, i naocznego przekonania o zaszanowaniu tychże:

Przezacny *Faustynie* Panie z Mazurowa;
Zapozwany przez Ciebie w *Codziennej Gazecie*,
Kurjer, z czystem sumieniem podnosi te słowa,
Bo Zamek Bobolicki—jak kamień go gniecie.
Prawda—że o zniszczeniu doniosłem pamiątki,
Na Dziedzica Bobolic, rzuciwszy sromotę,
Za targnięcie swej ręki na szacowne szczątki,
Które przypominają niegdy czasy złote.
Lecz przecież nie wyssałem tego z palca sobie,
Ani też zaczerpnąłem z notat mojej teki,
Ale Ci poprzysięgnę na praojców grobie,
Że dosłownie z *Warszawskiej* wziąłem *Bibljoteki*.
Mogłem bowiem przypuszczać, że owa matrona,
Która nam w piśmiennictwie z chlubą przewodniczy,
Nigdy dotąd najmniejszem kłamstwem nieskażona,
W tym razie—w dzieje prawdy—taki fałsz zaliczy.
Szczwać na Szlachtę?—to wcale nie nasze zasady;
Bo *Kurjer* wszystkich równie miłuje współbraci;
Nikt mu też pod tym względem nie dowiedzie zdrady,
Zwłaszcza gdy często chlebem za kamień odpłaci.
Lecz Ty nie wysłuchawszy dobrze owej sprawy,
Wydałeś *Faustynie* wyrok na *Kurjera*,
I każesz mu wędrować piechotą z *Warszawy*,
Bez względu że go kolej—*bezpłatnie* zabiera.
Lecz rozważ: kto w obronie tych starych pamiątek,
Niechcący dobrej wiary ogółu nadużył,
A tem samem dał pierwszy do złego początek?
Czy owa *Bibljoteka*, czy ja, żem powtórzył?—
Nie śmiem zmieniać wyroku—ni chcę apelować,
Lecz sprawę tę oddaję pod waszą opiekę,
Przezacni Warszawianie! Wy chciejcie głosować:
Czy *mnie* w drogę wyprawić?—Czy też *Bibljotekę?*—

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, ma honor donieść o wyjściu 3go tomu pism ś. p. Adama *Mickiewicza*, zawierającego pierwsze 6 xiąg *Pana Tadeusza*, z dopełnieniami, objaśnieniami i warjantami. Szanowni Prenumeratorowie, raczą zgłosić się po odbiór tego tomu.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. O. kop: 25, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i kop: 25 dla matki ś. p. *Kazimiery*.— Od J. M. kop: 50 dla Felixa *Madru*.—Od R. W. rs. 2; od X. Adama *Jakubowskiego* rs. 2; od K. rs. 1 i od Z. rs. 1; na pomnik ś. p. *Czechowicza*.— Od *Stasia*, *Frania* i *Władzia* rs. 1 kop: 50 na pomnik ś. p. Stanisława *Ja-*

chowicza.— Od K. W. rs. 1 na powyższą złotą lamę w Częstochowie, i rs. 1 na figurę Sgo Józefa w niszach Kościoła Sgo Karola *Boromeusza.*— Bezimiennie za spokój duszy ś. p. *Juljanny*, rs. 1 dla szewca Piotra *Nowińskiego*, na Nowem-Mieście, i rs. 1 dla Obywatela 90-letniego *Zak:* na Dunaju.— Od A. kop: 30; od L. B. rs. 1; od A. rs. 1; od T. P. rs. 1; od F. P. rs. 1 k. 50; od W. S. rs. 1; od Karola C. rs. 1; od T. Z. rs. 1; od S. K. K. kop: 75; od S. kop: 45; od T. W. rs. 1; od A. G. kop: 50; i od W. J. kop: 30, dla Piotra *Nowińskiego.*— Od Cz: rs. 1, i bezimiennie kop: 75, na powyższą złotą lamę w Częstochowie. — Od A. W. kop: 25 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 25 dla 90-letniego Obywatela *Zak:* na Dunaju.— Od N. N. rs. 3 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 3 dla 90-letniego *Zak:* na Dunaju.— J. R. rs. 2 dla Piotra *Nowińskiego*, rs. 2 dla 90-letniego *Zak:* na Dunaju i rs. 1 dla ubogiej wdowy F. *Tur:*.— Od Teodora B. kop: 30 dla Piotra *Nowińskiego* i kop: 30 dla *Zak:* na Dunaju.— Od B. N. rs. 1 k. 50 dla *Zak:* na Dunaju; rs. 1 kop: 50 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 1 na złotą lamę w Częstochowie.—Od A. P. rs. 1 dla *Nowińskiego.* — Od Marynki i jej Siostry rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 75 dla *Zak:* na Dunaju, z prośbą, aby ci nieszczęśliwi modlili się za duszę ś. p. ich Ojca i Dziadka. —Bezimiennie rs. 2 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 2 dla *Zak:* na Dunaju.—Od N. N. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 45 na złotą lamę w Częstochowie.— Od R. D. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 1 dla *Zak:* na Dunaju Nro 147.— Od A. P. kop: 75 dla matki ś. p. *Kazimiery*, i k. 75 dla Piotra *Nowinńskiego.*—Od N. G. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 1 dla *Zak:* na Dunaju.— Od K. L. B. rs. 1 kop: 50 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 1 kop: 50 dla *Zak:* na Dunaju.— Od N. B. rs. 3; od J. M. rs. 1; Bezimiennie rs. 3; Bezimiennie rs. 1, i od W. S. rs. 2 dla Piotra *Nowińskiego* z córką chorą przy ulicy Nowe-Miasto Nro 318.— Od JW. C...... W.... z Leszna rs. 2 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 2 dla podupadłego Obywatela *Zak:* na Dunaju.— Od pewnej osoby rs. 2 kop: 15 na powyższą złotą lamę w Częstochowie.— Od K. Ja: kop: 60 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 60 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Amatorom dobrych obiadów, nie obojętna będzie wiadomość, że pod Nr 371 na Krakowskiem-Przedmieściu, obok gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności, exystuje zakład traktjerniczy P. *Cypińskiego*, który obok małej ceny, zaleca się starannością; bo z kilku potraw bardzo smacznie sporządzony obiad, również i postny, zwłaszcza w chwili Postu Wielkiego, kosztuje tylko 20 kop: sr:; zaś płacąc miesięcznie, to rs. 5 kop: 40, czyli złp: 36.

Z okazji obecnej pory łyżwiarstwa, wspomnieć chcemy przygody podróży jednego łyżwiarza z Warszawy. Pan K. zapalony zwolennik łyżew, przed laty kilku, przedsięwziął podróż na łyżwach, do znajomych swoich, we wsi M., nad Wisłą, o 2 mile od Warszawy odległej, zamieszkałych. Wysunąwszy się tędy z Warszawy, przed południem stanął za dobrą godzinę, u celu swej podróży, a zabawiwszy się tam do godziny 4ej, ruszył z powrotem do Warszawy. Na Wiśle pod Bielanami, ażeby ominąć zarośla wyglądające z lodu, przesunął się pomiędzy dwiema kępami, jednę z nich okrążając, ale tak zbytecznie je okrążył, że zamiast ku Warszawie, w prostym kierunku na powrót się udał. Zapadły zmrok nie dozwolił mu już widzieć, że zamiast na południe, biegnie na północ, aż gdy przez godzinę dojrzeć Warszawy nie mógł, a czas stosowny do odbycia całej podróży, dawno już minął, odpasał łyżwy i po brzegu doszedł do błyszczącego w odległości światła. Była to wieś pod Nowym-Dworem, o dobre mil 4ry od Warszawy odległa. Wiele jeszcze łyżwiarz nasz użył niewygód, bo przybyły niezwykłym traktem do miejsca, o którego nazwisko dopiero się pytał, dał powód włościanom do porozumienia, że jest człowiekiem podejrzanym. Nazajutrz już nie na łyżwach, ale lądem do Warszawy przybył.

W dniu 9 b. m., w gminie Błonie, Pcie Gostyńskim, Marceli *Andrzejewski*, syn Młynarza, nasypując zboże na kosz, pochwycony został przez koło, skutkiem czego tak silnie zgnieciony został, iż na miejscu życie utracił. —W dniu 30 Grudnia r. z., w gminie Wyszczele Pcie Przasnyskim, Stan: *Kolunkiewicz*, parobek dworski, oglądając fuzję i nie wiedząc że jest nabitą, wystrzałem z tejże trafił w lewe oko dziewczynę w pobliżu stojącą, która z tej przyczyny na miejscu śmierć poniosła.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: W gminie Wroczyn Pow: Konińskim, gmach, w którym mieściła się fabryka cukru. W gminie Iwanowskie Sioło, karczma drewniana. W czasie tego pożaru, Jan *Służewski*, kowal z m. Zamościa, i Dyonizy *Korpysa*, służący z wsi Gołąb pochodzący, w płomieniach życie postradali. W gminie Nowodwory Powiecie Łomżyńskim, gorzelnia wraz z znajdującemi się w niej aparatami do robienia wódki i piwa służącemi. W gm: Służow Pcie Stopnickim, także gorzelnia z browarem. W m. Ostrowcu Pcie Opatowskim, browar murowany. W gm: Buszkowice Pcie Opatowskim, zabudowania gospodarcze, a mianowicie: trzy owczarnie i tyleż stodół.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 50; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 15, wartość kuponu rs. 1 kop: 60; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 90, dają 14 kop: $87^2/_3$, wartość kuponu kop: $10^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 42, wartość kuponu rs. 1 kop: $83^1/_3$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Trzy Wizyty*, Pani *Ziemińska*, PP. *Stolpe* i *Chomiński*; po Kom: *Damy i Huzary*, Pani *Kurcjusz* i Pan *Bogusławski* po 4-kroć, PP. *Panczykowski* 3-kroć, *Chomanowski*, i oddzielnie Wszyscy.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Nowo skompletowana Orkiestra, składająca się z utalentowanych dwudziestu pięciu osób, pod dyrekcją Pana *Kuhne*, od przyszłej Niedzieli grywać będzie w salonie Wiejskiej Kawy, przy ulicy Wiejskiej.

Jak dotąd tak i nadal, w salonie Ogrodu Wiejskiego Pani *Martin* (Dominikowej), grać będzie orkiestra Pana *Lewandowskiego* w każdą Niedzielę i Święta, wyłącznie pod jego przewodnictwem, przy doborze najnowszych kompozycyi i dokładnem wykonaniu takowych.

Anglja. *Londyn, 19go Lutego*, (telegramy). — Podług ostatnich doniesień z Indji, Sir C. *Campbell* opanował wszystkie pozycje w Doab. — Przeciw Królowi

Delhi wytoczony został proces o zdradę stanu. — W Izbie Niższej większość 145 głosów oświadczyła się za bilem o Rządzie Indyjskim. (Nord).

Francja. *Paryż, 19go Lutego.* — Dziś, na posiedzeniu Ciała Prawodawczego, trybuny były podobnie jak i wczoraj napełnione Publicznością. Między obecnymi uważano Marszałka *Pelissier*, Jenerała *Fleury*, Biskupa z Nancy i innych. Pierwszym mówcą, był Pan *Legrand* z Lille. Atakował on pierwszy artykuł prawa o bezpieczeństwie publicznem. Po nim zabierali głos Panowie *Belleyme* i *Pierres*, a w końcu P. *Langlois*, Radca Stanu, który stawał w obronie prawa. Artykuł 1y zatwierdzono prawie jednogłośnie; podobnież i 2gi, po krótkich rozprawach pomiędzy PP. *Talhouet*, *Baroche* i Emilu *Oliviers*; reszta zaś artykułów i całe prawo, przyjęte było bez rozpraw. Głosujących liczono w ogóle 251, z tych 227 głosów za projektem, 24 przeciw, a 19 nieobecnych lub wstrzymujących się od głosowania. — Słychać, że Lord *Derby*, Naczelnik stronnictwa Konserwatystów, nie chciał się podjąć głosowania za bilem w Izbie Wyższej. — Krąży tu pogłoska o Angliku aresztowanym w Genui, i o znalezieniu przy nim ważnych papierów. Potwierdza się także wiadomość, że inny spólnik zamachu, został schwytany w Niemczech. Okoliczności te dostarczą broń stronnikom bilu, roztrząsanego w Londynie. — Rada Stanu zajmuje się ciągle projektem do prawa o fałszywych tytułach szlacheckich. — Podobno ma być zażądany kredyt dodatkowy 3 miljony fr. na koszta wyprawy Chińskiej. Kredyt ten jest nader potrzebny, gdyż przy dotychczasowych słabych siłach trudnoby było utrzymać Kanton. — We Czwartek w pół-poście ma być dany wielki bal kostiumowy u Ministra spraw zagr:. — Znany *Hume*, który miał wielkie powodzenie w Hollandji, stracił podobno swą władzę nadnaturalną, i zaledwie zdołał uzyskać od duchów radę, aby się udał do Włoch. — Hr: *Morny*, dziś otwiera swe salony. (In: B.).

Hiszpanja. — Z Madrytu 18go Lutego donoszą, że dekretem królewskim zatwierdzone zostały wszystkie urzędy i stopnie rozdane w r. 1854 przez Jenerała *Blaser*. — P. *Galiano*, który za gabinetu poprzedniego usunięty został z posady dyrektora jazdy, objął na nowo te obowiązki, wakujące z powodu skonu Jenerała *Armero*. (Ind: Belge).

Włochy. *Rzym, 13 Lutego.* — W pierwszych dniach Czerwca roku bieżącego ma się odbyć konsystorz, na którym kilku Dygnitarzy Kościoła otrzyma godność Kardynalską, oraz wiele Biskupstw będzie obsadzonych. — Onegdaj zmarł Kardynał *Gazzoli*. W skutku jego skonu wakuje obecnie 12cie kapeluszy kardynalskich. — Podobno wstrzymane zostało wydanie kompletne akt oryginalnych Koncilium Trydenckiego, zamierzone przez O. *Theiner*, za zezwoleniem Papieża. (Ind: Belge).

Depesza z Turynu, nadeszła 19go b. m. do Paryża, zawiadamia, że Hr: *Cavour* przedstawił projekt do prawa karzącego surowo tych, którzyby pobudzali do zamachu na życie Monarchy obcego, lub pochwalali takowy. Projekt ten zaprowadza także pewne zmiany w prawie o sądach przysięgłych. (Nord).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brądziński Aureljan Inżen: z Gub: Wołyńskiej nr 1295; Bobrowski Ign: Ob: z Rembkowic nr 625; Czarniecki Stefan Ob: z Wysokiego nr 476; Chwalibóg Kar: Ob: z Jurkowa nr 614; Humniccy Adolf i Ign: Ob: z Swobody nr 634; Kraiński Adam Ob: z Biernat nr 608; Mierzejewscy Hippolit i Ign: Ob: z Leszczydołu nr 2768; Nielubowicz Jan Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Tański Kar: Ob: z Chmielnika nr 634.

Wyjechali: Borzysławski Ant: Ob: do Szulmierzye; Dobrowolski Alex: Ob: do Nowosielska; Mycielski Stan: Hr: do Lubartowa; Wężyk Jan Ob: do Bełdowa.

Przyjechali koleją żelazną: Czetwertyński Kalixt Xżę z Drezna nr 414; Modzelewska Anto: Art: Dram: z Krakowa; Sziszkow Porucz: Gwardji Artyllerji z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Dufreenne Jan Kup: do Paryża; Jakubowicz Onufry Ob: do Poznania; Tarnowska Scholastyka Oby: do Krakowa; Wszelaczyński Leon Dr Prawa do Lwowa.

DONIESIENIA.

Wieś pańszczyźniana Glina w Okrę: Siennickim, Pow: Stanisławowskim, Gub: Warsz:, o wiorst 28 od m. Warszawy i Kałuszyna, wiorst 14 od m. Mińska, wiorst 7 od m. Kiełbieli i Karczewia, zaś 2 wiorsty od publicznego traktu Lubelskiego położona, ogólnej rozległości wraz z lasami dzies: 11 (włók 22) obejmująca, przez publiczną dobrowolną licytację, d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godz: 10 z rana, przed W. Śliwińskim Rejentem Kancell: Ziem: w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 487 odbyć się mającą, więcej dającemu, sprzedaną zostanie. Licytacja ta, zacznie się od summy rs. 9,000, a każdy do niej przystępujący, złoży przedewszystkiem na vadium rs. 900, bąć na ręce pomienionego Rejenta, bąć też na ręce, i za kwitem dotychczasowej tejże wsi Właścicielki, i nadto przed przystąpieniem do tejże licytacji, obowiązany jest na gruncie, i z właściwych akt przekonać się o stanie rzeczonej Wsi, jak równie o wszelkich jej prawach, obowiązkach, i ciężarach. Obszerniejsze warunki tej sprzedaży, są do przejrzenia u wspomnionego Rejenta w jego Kancellarji wyżej wskazanej, i u podpisanego Patrona Tryb: w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778*c* zamieszkałego. — *Szypnicki*, Patron. 1

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna stopni 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 9.
TEATR WIELKI. Dziś, *Ernani*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się*.



W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, dnia 13 (25) Lutego 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.